

Najważniejszy szlak świata 100 lat koncesji na kanał Suezki

Na marginesie artykułu „ABC”

W numerze „ABC” z dnia 5 maja r. b. umieściliśmy artykuł naszego korespondenta w Kairze pod tytułem „Najważniejszy szlak morski świata”. Zostały w nim wysunięte m. in. dwa punkty: 1) że Egipt nie brał czynnego udziału w rokowaniach angielsko-włoskich, pomimo, iż dotyczyły one bezpośrednio żywotnych interesów wyłącznie egipskich, 2) że kanał Suezki nie jest „najważniejszą egipską” i że Egipt nie bierze udziału ani w dochodach z tego kanału ani w zarządzie tegoż.

Co się tyczy pierwszego punktu, otrzymujemy z Królewskiego Poselstwa Egiptu, informacje, że pakt angielsko-włoski nie dotyczy bezpośrednio interesów egipskich. Sprawy interesujące bezpośrednio Egipt i Włochy, jak np. zawarcie traktatu dobrego sąsiedztwa, oznaczenie granicy między Egiptem i Trypolisem i wiele innych spraw będą prawdopodobnie

nie wkrótce przedmiotem bezpośrednich rokowań między Włochami i Egiptem. Ponieważ jednak Sudan znajduje się pod wspólnym zarządem Egiptu i Wielkiej Brytanii i ponieważ Egipt uważany za współwłaściciela tego kraju, posel egipski w Rzymie brał udział w końcowych konferencjach podczas rokowań włosko-angielskich, gdy omawiano sprawy dotyczące Sudanu, i podpisał w imieniu Egiptu odpowiednie dokumenty.

Co się zaś tyczy umów w sprawie jeziora Tsana i kanału Suezkiego, to ze względu na ich charakter mogły one jedynie być podane do wiadomości Egiptu, gdyż były one tylko potwierdzeniem oświadczenia włoskiego z r. 1936, dotyczącego jeziora Tsana oraz

Konwencji z 29 października 1888 r., dotyczącej zneutralizowania kanału Suezkiego i podpisanej w Konstantynopolu przez Wielką Brytanię, Niemcy, Austrię, Włochy, Francję, Turcję, Hiszpanię oraz Holandię.

W sprawie braku zaangażowania interesów egipskich w użytkowaniu kanału Suezkiego, należy podnieść nie tylko tę ważną okoliczność, iż przebiega on w całości swej długości przez terytorium egipskie, lecz również, iż Egipt ma dwóch przedstawicieli w zarządzie Powszechnego Towarzystwa Kanału Suezkiego, że pobiera rocznie tytułem należnych opłat 300.000 funtów egipskich od wzmiankowanego Towarzystwa, które jest ponadto obowiązane do

zatrudniania urzędników narodowości egipskiej w ilości odpowiadającej 1/3 ogólnej liczby urzędników. Dowodem jeszcze bardziej uwidoczniającym, iż kanał Suezki jest egipski, jest z pewnością fakt, iż Towarzystwo wyżej wymienione jest czynne na podstawie koncesji, udzielonej mu przez rząd egipski i upoważniającej je do eksploatacji kanału w ciągu okresu 100 letniego, który upływa w r. 1968, po którym to czasie kanał Suezki pozostanie w rękach egipskich. W związku z powyższym, należy przypomnieć, iż w r. 1900 Towarzystwo Kanału Suezkiego zabiegało o przedłużenie okresu ważności omawianej koncesji, lecz zgromadzenie ustawodawcze odrzuciło jednoznacznie jego ofertę.

„ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Samobójstwo czy zbrodnia? Sensacyjny proces w Katowicach

KATOWICE, 15. 5. Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbyła się sensacyjna rozprawa, będąca epilogiem tajemniczego i krwawego dramatu, jaki rozegrał się w dniu 11 listopada 1965 roku w mieszkaniu nowożeńców Jerzego i Rozalii Cuberów w Chorzowie. Jerzy Cuber, piekarz z Chorzowa, ożenił się — jak powszechnie twierdzono — dla posagu z 24-letnią Rozalią Kachel z Chorzowa. Pierwsze już dni pożycia wykazywały, że są niedobraną parą. Cuber pił i trwoniał posag żony, a także bił ją kiedy wracał pijany, tak, że nawet musiała uciekać z domu. W 12 dni po ślubie Cuber zawiadomił

policię, że żona jego popełniła samobójstwo wieszając się na szafie. Ogłędziny zwłok wykazały tymczasem ciężkie rany głowy i ślady pobicia na całym ciele. Nasunęło się wobec tego przypuszczenie, iż Cuber ją zamordował. Sąd Okręgowy w Chorzowie na rozprawie w dniu 16 listopada ub. roku uwołał Cubrę dla braku dostatecznych dowodów winy. Stanowisko to podzielił i Sąd Apelacyjny w Katowicach, który uznał, że mimo poważnych poszlak i dużego prawdopodobieństwa, brak jest dostatecznych do zasądzenia dowodów.

Nagła śmierć pos. Dziuby Zwłok znaleziono w pobliżu stacji kolejowej

KATOWICE, 15. 5. We wczesnych godzinach porannych soboty znaleziono w pobliżu stacji kolejowej w Rybniku nie dającego żadnych oznak życia posła na Sejm śl. Jana Dziubę. Jak stwierdzono posel Dziuba brał w piątek udział w pogrzebie zasłużonego działacza mgr. Doleżyła w Chorzowie i wracał pociągiem do domu, przyczem w Rybniku musiał się przesiadać do Wodzisławia.

Po wyjściu z pociągu widocznie zaczął i zmarł przypuszczalnie na udar serca. Posel Dziuba brał udział w powstaniach śląskich i był odznaczony Krzyżem Niepodległości i złotym Krzyżem Zasługi.

Zmieszdzony pod kołami tramwaju Tragiczna scena w otoczonych przechodniów

KATOWICE, 15. 5. Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu w oczach licznie zebranych przygodnych widzów w Świętochłowicach. Stangret koparki „Polska”, 39-letni Wilhelm Schie ze Świętochłowic, po odwiezieniu dyrektora inż. Śniegonia powoził do Katowic, powrócił przed wóz dyrektora z zakupami, które oddał gospodyni dyrektora. Schodząc z koła, konie wraz z powozem pozostawił przed ogrodzeniem willi, zarosniętym żywopłotem.

W chwili kiedy Schie oddawał sprawunki nadjechał od strony Zgody samochód osobowy. Wystraszony kierowca motora konie spłoszył się i pomógł. Widząc to Schie, wyskoczył szybko przed willę i jednym skokiem chciał przeskoczyć tor tramwajowy przed willą. W tej chwili nadjechał wóz tramwajowy Nr. 321, prowadzony przez motorniczego Franciszka Krzyżowskiego z Kochłowic i całą siłą uderzył przebiegającego człowieka, który w następnej chwili znalazł się pod kołami, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki niebezpiecznego woźnicy wydobyto z pod kół tramwaju dopiero po podniesieniu wozu przy pomocy dźwigu. Jak się okazało stangret uległ złamaniu podstawy czaszki i złamaniu kręgosłupa. Skutkiem tragicznego wypadku nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu tramwajowym. Zwłoki tragicznie zmarłego, który pozostawił liczną rodzinę umieszczono w kościele szpitala Spółki Bractwa w Chorzowie.

Zmiany wśród duchowieństwa archidiecezji warszawskiej

MIANOWANI: Ks. kan. Stanisław Zelazowski, M. S. T., wik. par. Świętego Antoniego, adm. par. rufii Św. Teresy od D. Jezusa w Warszawie. Ks. Piotr Paweł Puszkarski, bazylijanin, rektor kościoła Wniebowzięcia N. M. P. w Warszawie, adm. par. obrządków wschodnich przy tymże kościele. Ks. Walenty Śliwinski, wik. par. Św. Jakuba w Warszawie, adm. par. Lipie. Ks. dr. Józef Kowalski, prefekt szkół w Warszawie, dziekanem i adm. par. w Skierkowiecach. Ks. Sylwester Szulczyk, wik. par. Wszystkich Świętych w Warszawie, adm. par. Fałenicy. Ks. Aleksander Emil Zonn, misjonarz, M. S. T., wik. par. Św. Krzyża w Warszawie.

W dniu 14 maja zmarła w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie s. p. Maria Magdalena z Batorowiczów Wasilewska. Za cel swego życia wytknęła od lat najmłodszym wzorowe spełnianie obowiązków córki, siostry, żony i matki. Żyjąc w okresie zawieruchy wojennej, niejednokrotnie znajdowała się w trudnych warunkach. Nie traciła jednak w najtrudniejszych nawet okolicznościach właściwej sobie pogody ducha, optymizmu i energii w pracy. Łagodna i wyrozumiała dla innych, dla siebie tylko starała się być zawsze najbardziej surową.

S. p. Maria Wasilewska opierała trzech synów: Romana, redaktora „Wieczoru Warszawskiego”, Mieczysława, redaktora „Sokoła Polskiego” w Stanach Zjednoczonych i Kazimierza, inżyniera - nadleśniczego w Katowicach.

S. p. Maria Wasilewska opierała trzech synów: Romana, redaktora „Wieczoru Warszawskiego”, Mieczysława, redaktora „Sokoła Polskiego” w Stanach Zjednoczonych i Kazimierza, inżyniera - nadleśniczego w Katowicach.

ABC ZADĄC

W kioskach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

Król w trzeciej klasie

Policja szwajcarska otrzymała z Brukseli wiadomość, że król belgijski Leopold przejeżdżał gdzieś przez Bazylię w drodze do Tyrolu. Gdy pociąg, w którym król miał się znajdować, wjechał na stację zaczęło go szukać najpierw w przedziałach pierwszorzędnych, następnie drugiej klasy dla godnego powitania. Poszukiwania okazały się daremne, dopiero po

chwili zobaczyli króla wychodzącego z przedziału trzeciej klasy, obciążonego plecakiem. Podróżował tak skromnie oczywiście incognito pod nazwiskiem hrabiego Rety. Podjęli go przedstawiciele władz z uprzejmością, po czym wraz z tłumem podróżnych przesiadł na inny tor i wsiadł do pociągu, jadącego w stronę Innsbrucka.

Sztab Kominternu w Paryżu przygotowuje rewolucję bolszewicką

BERLIN, 14. 5. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że obecnie w Paryżu zbierają się najbardziej zaufani agenci Stalina, których zadaniem ma być przygotowanie do zbrojnego powstania jeszcze przed ostatecznym zwycięstwem gen. Franco w Hiszpanii.

Do kierowania tym powstaniem Polit - Biuro w Moskwie wyznaczyło specjalny triumwirat, obdarzony najszerszymi pełnomocnictwami. W skład jego wchodzi: słynny agent Jeżowa, Rudolf Possowicki, znany niemiecki komunista Wilhelm Ratneu, który wysunął się na czołowe miejsce w Kominternie, dzięki wykryciu przez niego wielu przeciwników Stalina, oraz „Polak” Stanisław Barski, szef kancelarii Feliksa Dzierżyńskiego.

Ten triumwirat stanowi obecnie główny wojenny sztab Kominternu w Europie. W jego rękach spoczywa kierownictwo francuskiej partii komunistycznej. Z jego inicjatywy w zmotoryzowanych i lotniczych formacjach armii fran-

cuskiej powstało z górą 20 „jacek”, którym polecono m. in. sprowadzenie „czarnych list” oficerów narodowców, podlegających „likwidacji”.

Jednocześnie francuskiej partii komunistycznej polecono bojowe przygotowanie członków związków zawodowych. Kierownikom związków polecono jak najczęściej strajki (niedawno, jak wiadomo, taki strajk był zorganizowany w

Havrze, gdzie wstrzymano pracę na wszystkich statkach transatlantyckiej linii).

Ostatnio do paryskiego sztabu Kominternu został wydelegowany S. Epstein, b. pełnomocnik Kominternu w Chinach, A. Jaryszon, b. kierownik wydziału organizacyjnego komunistycznych związków zawodowych i W. Dogadów — osobisty przyjaciel Jeżowa.

Napad włoszcian na pracowników leśnych

LWÓW, 15. 5. Do krwawego incydentu doszło w Polsce Mazowieckiej pow. Rawa Ruska. Tłum miejscowych włoszcian napadł na pracowników, którzy przygotowywali zalesienie terenu, służą-

cego dotąd jako pastwisko gromadzkie. Doszło do starcia z policją, która w obronie własnej użyła broni palnej. Kilka osób zostało rannych. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.

„Miasto dzieci” we Włoszech

Niedaleko od Padwy znajduje się miasteczko Santa Giustina,

które znane jest w całej Italii. Na 5.535 ludności liczy Santa Giustina 1.716 dzieci w wieku poniżej lat dziesięciu. Pewna rodzina posiada 14-ro żyjących dzieci, inna 13-ro dzieci, dziecięce rodziny po 11-ro dzieci, 29 rodzin posiadają po 10-ro dzieci, 25 rodzin po 9-ro dzieci, 38 rodzin po 8-ro dzieci, a 70 rodzin po 7-ro dzieci.

Spadająca belka poraniła 4 robotników

W sobotę około godz. 17 na terenie fabryki wyrobów bawełnianych sp. ak. pod firmą „Wola” przy ul. Bema nr. 70, wydarzył się niebezpieczny wypadek.

Mianowicie w jednej z hal z dźwigu spadła belka, ranną stojących na dole 4-ch robotników. Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz opatrzył Henryka Sutkowatego, lat 20, ślusarza, (Grodzisk - Mazowiecki rany tużone głowy). Czesława Czubka lat 30, ślusarza, zam. w Brwinowie (rana tużona prawego podudzia i stłuczenie kręgosłupa), Bolesława Jarotę lat 20, ślusarza, zam. w Jelonkach przy ul. Zeromskiego nr. 14, rany tużone głowy i prze-

wiozł ich do Instytutu chirurgii urazowej. Poza tym udzielono pomocy Janowi Borkowskiemu lat 45, majstrowski, zam. w domu przy fabryce.



TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY
W niedzielę o godz. 16-ej „Pat. Janie”; o godz. 20-ej „Antychryst”.
KINA W BYDGOSZCZY
APOLLO: „Perły i serce”.



REPERTUAR TEATRÓW
Teatr na Pohulance: „Ciotka Katarina”.
Teatr Lubiński: „Ordów”.
JAGIELLONÓW — BEZ ZYDÓW
Właściciele domów w Jagiellońowie, koło Ponar, postanowili nie wydzierżawiać letnisk żydom, którzy ostatnio masowo przybyli do Jagiellońowy w celu wynajęcia letnisk, przy czym proponują za nie wysokie ceny. Dotychczas jednak nikt z właścicieli domów letniskowych nie zapomniał żydowską gotówką, dlatego też na terenie Jagiellońowy obecnie nie ma zupełnie żydów.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA
Na szosie między Biejszyskami a Raduniem, motocykl klubu motorowego Zw. Rezerwistów w Warszawie, prowadzony przez członka klubu p. Sędziaka w towarzystwie p. Mikke, uległ katastrofie wskutek defektu w motorze, stając się z wysokości 2 mtr. Motocykl rozbił się dozęębnie. Kierownik uległ lekkim obrażeniom, zaś p. Mikke wyszedł bez szwanku. (s)

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ
W pobliżu Hal Miejskich dokonano niezwykle kradzieży. Wioząca większość białej wóki Tusziszowa, okrzyknęła grupa złodziei, która zrobiła tłok i zabierała korbice z wóki białej. Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie. (s)

ŚMIERĆ ROBOTNICZY PRZEZ NIE-
DBALSTWO PRACODAWCY

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął budowniczy Stefan Jurek i majster Michał Wójt jako oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci 39-letniej robotnicy, Jadwigi Butkiewiczowej matki pięciorga drobnych dzieci. Jurek i Wójt budowali dom rządowy. Rusztowania nie były należycie zabezpieczone i nie miały poręczy. Butkiewiczowa spadła z wysokości 3 i pół mtr., kładąc sobie głowę i łamię kręgosłupa. W dwa dni potem umarła. Sąd skazał obydwu oskarżonych na rok więzienia, z zachowaniem kary na przeciąg trzech lat. Jurek zobowiązany do zapłacenia 6000 zł. mężowi zmarłej (s)

MAJ
16
PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3-41	19-4
K S E Z Y C	
Wschód	Zachód
21-30	4-57
Dł. dnia / przybyło	
15-4	7-59

Dziś Św. Andrzeja Boboli
Jutro Św. Paschalisa m.

Fabryka Tykotaczy
Jan Matuszewski
102. Marzalkowska 154,
Omielna 10, Nowy Świat 10,
Marzalkowska 56.

OGŁOSZENIA
DROBNE

ARTYKUŁY SPORTOWE
Parasole i meble ogrodowe, artykuły sportowe, płaszcze nieprzemakalne Stefan Stefański, Jasna 12, naprzeciw Filharmonii.

RAKIETY tenisowe najlepiej naprawić: Polska Spółka Sportowa — Jerozolimska 20.

ROZNE
polerowanie, niklowanie i cynowanie wykonuje Zakład Galwaniczny - Szlifierski B. Burakowski Widok 24, tel. 294-39.

CHROMOWANIE
ręczniki, ściertki, obrusy, serwety, koldry, koca, podpink, poszewki, fartuchy, papeliny koszulowe, kretony, jedwabie, welny, poleca skład Szczubiata, Bracka 18.

WYROBY GUMOWE
Pomocnych leczyw. Pasy uszczuplające, Linoleum — Ceraty, Płaszcze i peleryny impregnowane. Obuwie tenisowe, pokojowe, sezonowe artykuły płaszczy C. J. Borucki, Marzalkowska 79. Duży wybór. Niskie ceny.

MEBLE
ostatnie nowości poleca firma chrześcijańska „J. Cieszkowski” Nowy Świat 39. Wielki wybór — dogodne rozplaty. Prosimy zapamiętać adres: Nowy Świat 39, I piętro, vis-à-vis „Kino Pan”

MEBLE
gotowe i na zamówienie własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłowska - Górces ul. Świętokrzyska 2.

MEBLE
firmy chrześcijańskiej „Cieszkowski” Plac Trzech Krzyży 12. Isze piętro, poleca duży wybór nowoczesnych mebli. Warunki dogodne. Sztuki pojedyncze.

KUPNO, SPRZEDAŻ
Maszyna do pisania torpedy podróżnej, biurowa, arytmometry Thales, duży wybór maszyn okazyjnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczander Wasław Marzalkowska 83, tel. 700-05.